



Tajniki planu Marshalla

Niemcy Zachodnie miały być kamieniem węgielnym odbudowy Europy

Jak ustosunkuje się do planu kongres USA?

NOWY JORK, 22. 6. (PAP). Fryderyk Küh, uważany za jednego z najlepiej poinformowanych korespondentów amerykańskich w Londynie, stwierdza w depeszy do „Chicago Sun”, że rząd brytyjski został zawiadomiony przez Waszyngton, że Stany Zjednoczone pragną, aby zachodnie Niemcy, a szczególnie Zagłębie Ruhry, stały się kamieniem węgielnym odbudowy Europy według planu Marshalla.

W sferze rozważań, związanych z mową Harvardzką pojawiło się nowe zagadnienie nie poruszane dotychczas ani w kołach obserwatorów międzynarodowych, ani przez prasę. Jest to pytanie czy i w jakim stopniu program Marshalla ma za sobą poparcie kongresu, od którego zależy przyznanie pieniędzy na akcję pomocy Europie. Ze sprawą tą wiążą się do-

mysły, jaka będzie reakcja kongresu w wypadku przystąpienia do współpracy Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej.

Pesymiści utrzymują, że administracja waszyngtońska i Marshall będą musieli użyć wielkiego nacisku, aby przekonać kongres o ko-

nieczności pożyczki dla zagranicy na wielką skalę. W obecnej bowiem chwili kongres ustosunkowany jest bardzo negatywnie do takich propozycji. Zwraca się uwagę m. in. na oświadczenie Wandenbergga, że on i jego partia nie poprzę żadnych dalszych pożyczek, o ile republi-

kanie nie będą mieli pozytywnego stosunku do tej sprawy.

Odpowiedź rządu radzieckiego w poniedziałek

LONDYN 22. 6. (PAP). — Korespondent Agencji Reutera donosi z Moskwy, że odpowiedź ministra Mołotowa na propozycję odbicia wspólnej konferencji w sprawie planu Marshalla, wysuniętą przez ministrów Bevena i Bidault — oczekiwana jest w poniedziałek 23 czerwca.

Dalsze strajki we Francji

PARYŻ, 22. 6. (SAP). Po wczorajszych demonstracjach pracowników zakładów samochodowych „Hispano — Suiza”, federacja pracowników zakładów produkcji stali zwołała wiec na środe. Federacja — która domaga się dla pracowników specjalnych premii za produkcję, zwróciła się do ministra pracy Daniela Mayera

z prośbą o przyjęcie delegacji federacji przed środę.

W dniu 21 bm. przystąpiło do strajku 1200 pracowników dworkowych w La Roschelle, na zachodnim wybrzeżu Francji, żądając 10-o frankowej premii za produkcję za godzinę.

Julian Tuwim udekorowany orderem Odrodzenia Polski

WARSZAWA, 22. 6. (SAP). W dniu 21 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej, wykonując uchwałę b. Prezydium Krajowej Rady Narodowej, udekorował poetę Juliana Tuwima Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie artystycznej i kulturalno-oświatowej.

W uroczystości wzięli udział: — minister Spraw Zagranicznych Modzelewski, minister Kultury i Sztuki Dybowski, podsekretarz Stanu Prezydium Rady Ministrów Berman, wice-minister Kultury i Sztuki Drewnowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Eksplodują staku-cysterny w porcie Long Beach

PARYŻ, 22. 6. (PAP). Agencja France Presse donosi z Long Beach w Kalifornii, że w pobliżu portu nastąpiła eksplozja statku — cysterny. Liczba ofiar wynosi około 20 marynarzy. Olbrzymi pożar zagrażał przez pewien czas zabudowaniom portowym. Podjęto wysiłki celem niedopuszczenia niebezpieczeństwa przerzucenia się pożaru ze statku na wybrzeże.

Bratnia współpraca PPR i PPS najlepszym hołdem wielkim bojownikom klasy robotniczej

WARSZAWA, 22. 6. (PAP). W dniu 21 bm. na słynnej „polanie śmierci” w Palmirach odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci Mieczysława Niedziałkowskiego w 7 rocznicę jego tragicznej śmierci. Na polanie otoczonej lasami, między licznymi mogiłami ofiar barbarzyństwa niemieckiego, zebrały się parotysięczne rzesze członków i sympatyków PPS. Nad tłumami widniały czerwone sztandary, przepasane żałobnym kirem. Wokół pokrytego czerwonym całunem pomnika-grobowca stanęła straż honorowa pracowników elektrowni warszawskiej z pochodniami, poczty sztandarowe CKW PPS i dzielnic partyjnych oraz liczne delegacje z wieńcami. W podniosłej uroczystości wzięli ponadto udział: wdowa po zmarłym Maria Niedziałkowska, wiceprzewodniczący CKW PPS sekretarz generalny KCZZ Adam Kuryłowicz, minister Kaczorowski, delegacja KC PPR z posłem Wągrowskim na czele, delegacja KCZZ oraz delegacja KC Bundu.

Po odsłonięciu przez chór „Czerwonego sztandaru” na trybunę wstąpił wiceprzewodniczący CKW PPS Adam Kuryłowicz. Mówca przypomniał zebraniemu, że Palmiry, których ziemia przesiąknięta jest krwią, są miejscem wiecznego spoczynku najlepszych synów Polski.

Poseł Kuryłowicz scharakteryzował następnie sylwetkę Mieczysława Niedziałkowskiego i podkreślił, że całe swe ofiarne życie oddał on dla narodu i klasy pracującej. „Mieczysław Niedziałkowski, na zawsze związany z klasą robotniczą, w niej widział siły, które przyniosą wyzwolenie społeczne i zbudują Polskę Ludową”.

Kończąc przemówienie poseł Kuryłowicz składa hołd zmarłemu w imieniu klasy pracu-

jącej stolicy i całej Polski. Następnie w imieniu CKW PPS poseł Kuryłowicz dokonał odsłonięcia pomnika-grobowca, podkreślając przy tym, że oddaje go w opiekę polskiej klasy pracującej, aby był widością i pamiętką ofiar poniesionych przez klasę robotniczą w walce o wolność, socjalizm i demokrację. Umieszczona na brązowym postamencie czarna marmurowa płyta, ze skromnym napisem — Mieczysław Niedziałkowski — i pamiętna bolesna data 21. 6. 1940 r., utonąła wkrótce w powodzi wieńców i naręczny kwiatów, składanych przy dźwiękach marsza żałobnego i uroczystych pieśniach chóru.

Następnie na mównicę, po złożeniu wieńca od KC PPR, wszedł członek KC PPR poseł Wągrowski.

W imieniu partii i klubu posełkiego PPR mówca złożył hołd pamięci zmarłemu. Mieczy-

śław Niedziałkowski zginął, jak najdzielniejszy żołnierz polski w walce o wolność. Poseł Wągrowski przypomniał, że Krajowa Rada Narodowa w Lublinie na wniosek Polskiej Partii Robotniczej przyznała zmarłemu krzyż Grunwaldu I klasy.

Mówca przypomina również, że w nietławiej drodze do zwycięstwa od Lenina po Berlin, w ciężkiej codziennej walce z wrogiem, postaci takie jak Niedziałkowski i Buczek są wzorami i symbolami. Dziś, kiedy w trudzie dnia powszedniego budujemy nową Ludową Polskę, bratnią współpracą naszych partii składamy najlepszy hołd nie tylko pamięci Mieczysława Niedziałkowskiego, ale i jego najszlachetniejszym ideałom.

Na tym zakończono uroczystości odsłonięcia pomnika-grobowca Mieczysława Niedziałkowskiego.

Żadne dziecko nie powinno pozostać bez pomocy

Pierwszy ogólnokrajowy zjazd R.T.P.D.

WARSZAWA, 22. 6. (PAP). — Dziś rozpoczęły się w Warszawie obrady pierwszego zjazdu delegatów R. T. P. D.

Zjazd zabrał prezes RTPD ob. Stanisław Zemis, witając przybyłych na obrady: Marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, przedstawiciela Marszałka Roli — Zymierskiego — gen. Zarzyckiego, min. Zdrowia dr. Michejda, wice-ministra Oświaty d-ra Jabłońskiego, wice-ministra dr. Pragierową, przedstawiciela prezydenta miasta, przedstawicieli stronnictw

politycznych, organizacji społecznych oraz przybyłych delegatów.

Na ręce przewodniczącego zjazdu wpłynęły depesze od: Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, wicemarszałka Sejmu St. Szwalbego, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i kuratora Okręgu Szkolnego. W imieniu Sejmu i władz przemawiał marszałek Sejmu Kowalski, który oświadczył m. in., że Sejm dążyć będzie do tego, aby w przyszłości ani jedno dziecko nie pozostawało bez pomocy.

Gen. Zarzycki w imieniu marszałka Roli-Zymierskiego, gen. Szychalskiego i swoim wyraził wielkie uznanie dla dotychczasowej pracy RTPD, mówiąc, że dla Wojska nie jest rzeczą obojętną, kto i jak wychowuje dzieci polskie.

Wiceminister Oświaty Henryk Jabłoński powiedział m. in. „Ilość naszych instytucji pedagogicznych jeszcze rzadką siecią pokrywa mapę Polski. Przy każdej nowopowstającej placówce RTPD może liczyć na całkowite poparcie Ministerstwa Oświaty”.

Postanka Kłuszyńska wygłosiła referat p. t. „Postulaty RTPD w sprawach dziecka w Polsce”. Zamierzenia RTPD dążyć będą do rozróżnienia specjalnej pieczy nad dziećmi ma tek i ojców samotnych. Jednym z ważniejszych postulatów RTPD jest prowadzenie bezpłatnego i powszechnego wychowania przedszkolnego. Jedną z naczelnych wytycznych RTPD jest rozbudowa wychowania pozaszkolnego w świetlicach, domach kultury, bibliotekach, teatrach i t. p.

Ze względu na biologiczne wyniszczenie narodu oraz na panującą plagę alkoholizmu,

planowane jest rozszerzenie społecznych metod walki z alkoholizmem wśród dzieci, młodzieży i nawet dorosłych. Po referacie Papusińskiego p. t. „Problem planowania pracy RTPD na najbliższych latach”, wywiązała się ożywiona dyskusja, po której odbył się pokaz pracy kursu instruktorek umuzykalnienia RTPD.

General Eisenhower ustępuje

Jego następcą ma być gen. Bradley

NOWY JORK, 22. 6. (PAP). Pismo armii amerykańskiej „Army and Navy Journal” donosi, że szef sztabu armii amerykańskiej generał Dwight Eisenhower uzyskał zgodę prezydenta Trumana na ustąpienie ze stanowiska z dniem 31 grudnia br. Jak już prasa amerykańska donosiła, gen. Eisenhower obejmie po ustąpieniu stanowisko rektora uniwersytetu Columbia. Następcą generała Eisenhowera na stanowisku szefa sztabu generalnego amerykańskich sił zbrojnych, ma zostać generał Omar Bradley.

Sprawa traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN, 22. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi z Wiednia, że obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, toczą się od trzech dni, z zachowaniem ścisłej tajemnicy. Przedmiotem rozmów są zagadnienia terenów naftowych, przy czym miłośni osiągnąć duże postępy. Istnieje nadzieja, że sprawą kopalni nafty zostanie zatwierdzona z końcem bieżącego miesiąca.

Po zwiedzeniu Łodzi, Wrocławia i Krakowa

Powrót delegacji państw słowiańskich do Warszawy

WARSZAWA, 22. 6. (PAP). Dnia 22 bm. o godzinie 7.30 powrócili do Warszawy z trzydniowej podróży do Łodzi, Wrocławia i Krakowa członkowie delegacji państw słowiańskich z przewodniczącym Komitetu Ogólnosłowiańskiego generałem Maslaricem na czele.

Delegatów powitali na udekorowanym flagami dworcu głównym przedstawiciele Wojska Polskiego z szefem sztabu generalnego gen. Korczysem i gen. Komarem, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej poseł Grubecki, przedstawiciele władz miejskich oraz liczne delegacje partii politycznych i organizacji młodzieżowych z pocztami sztandarowymi.

Obecni byli również członkowie Korpusu Dyplomatycznego z ambasadorem Czechosłowacji Hajratem.

W dniu dzisiejszym goście zagraniczni zwiedzili w godzinach popołudniowych wystawę Przemysłu Ziemi Odzyskanych. Przed wyjazdem z Polski goście wezmą udział w przyjęciu pożegnaniowym, wydanym przez premiera Cyrankiewicza.

Przed drugą rocznicą podpisania Karty Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 22. 6. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, wystąpił z inicjatywą wygłoszenia przez szefów rządów wielkich mocarstw przemówień radiowych, w drugą rocznicę podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, t. j. 26 czerwca. Przemówienia będą wygłoszone przez rozgłośnię ONZ.

„Królowa Wisły”

Wczoraj, dziś i jutro Torunia

W związku z obchodem „Dni Torunia” zamieszczamy poniżej rzut oka na dzieje miasta i krótką ocenę aktualnych jego możliwości rozwojowych. — Red.

Jeżeli Gdańsk był wrotami Polski na świat to klucz od tych wrot leżał w Toruniu.

To stanowisko Torunia w dziejach sprawiło, iż najżywniejsze interesy Polski wiązały się z tym miastem. Powstało ono jako twór obcy wówczas, gdy zagubiono nie polityki największego króla Polski Piastowej — Chrobrego, gdy Polska pozwoliła się zepchnąć na stanowisko mocarstwa śródłądowego.

Krzyżacy stawiając pierwszy krok ku opanowaniu Wisły i morza oparli się o Toruń. Stąd rozpoczęli dzieje wzbijania niemieckiego noża w żywe ciało Polski.

Ileokroć potęgą krzyżacka chwiała się, ileokroć zdrowa polityka Polski znajduje wyraz jako wytyczna w konkretnej polityce ówczesnych warstw panujących. tylekroć Toruń występuje na widowni dziejowej. Pokój Toruński, Związek Jaszczurczy, bunt mieszczństwa przeciwko Zakonowi, Wojna Trzynastoletnia, w której Toruń nie szczędił środków, ani daniny krwi — zostają uwiecznione w „Historii Pruskim” — nie gdzie indziej, lecz tu — w Toruniu.

Gdy zaszło słońce dawnej Rzeczypospolitej i gdy sąsiedzi chcą zagarnąć po niej spadki, Toruń zubożały i podupadły broni się przed polityką germanizacyjną prusaków. Zamyka bramy przed prusakami. Każę im się zdobywać jak wrogom.

Najeźdźcy — dawniej sławny burzyiciel kościołów toruńskich Fritz, zwany Wielkim, a ostatnio Hitler chcą zetrzeć ślady polskości z Torunia. Próżne ich były jednak wysiłki. W murach toruńskich były i biły serca polskie.

Urok świeckiej architektury Torunia, to bogactwo baroku swoistego. Wyrósł on z dobrobytu, jakiego zażywało miasto pod polskimi rządami. I owe domy wytworne prominentów toruńskich wymownie świadczą o tym, jakim był Toruń i kiedy był ową Królową Wisły, opiewaną przez Klonowicza. Czyż nie starca imiona Watzelrodów, Koperników, Lindów, Skarbów, i tylu, tylu innych Toruńian, zapisanych chlubnie w dziejach świata?

JAK SIĘ ROZWIJAŁO ŻYCIE GOSPODARSTWA TORUNIA?

„Miasto żyło ideą morską Polski, było kluczem Wisły. Rozwój Torunia datuje od r. 1231. Słusznie w średniowieczu zwano go „Królową Wisły”.

Położony nad rzeką, jedną z najważniejszych arterii wodnych środkowej Europy, znajdował się Toruń na niezwykle ożywionym szlaku handlowym. Ciągnął wszechstronne korzyści ze swego wyjątkowo sprzyjającego położenia, które z biegiem czasu zmieniało się niewiele i do dziś dnia czyni z Torunia jeden z ważnych ośrodków życia handlowego w Polsce.

W czasach, gdy pod ratusz toruński kładziono kamień węgielny, Toruń był miastem granicznym. Prowadził ożywiający handel z Polską. Stamtąd sprowadzał drzewo, zboże, sól, miód, wosk, wełnę, dostarczając zaś Polsce w zamian te wszystkie towary, które doń przychodziły drogą wodną via Gdańsk. Śmiało rzecz można, że rozwój Torunia jego rozkwit w początkach istnienia byłby nie do pomyślenia, bez udziału Polski, Polska stworzyła Toruń, ów Toruń który do dziś dnia imponuje rozmachem rozplanowania i okazalnością.

Korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska jako główny punkt wymiany handlowej z Polską, Toruń szybko rośnie, rozszerza sferę swej ekspansji handlowej. Buduje własne okręty, wychodzi poza koryto Wisły. Nawy toruńskie żeglują po morzach dalekich pod

banderą hanzeatycką, bo Toruń przystępuje do Hanzy. Pomiedzy Toruniem a Gdańskiem rozpoczyna się walka o wpływy, o sferę ich zasięgu. Już w połowie XIV wieku Toruń uzyskuje prawo składowe. Przywilej ten potwierdza miastu królowie polscy. W ten sposób Toruń zwycięsko broni swego stanowiska — wielkiego portu wiślanego, rozdzielnika dóbr, przywożonych morzem do Gdańska i wywożonych przez ten port.

W wieku XV zjawia się nowy konkurent dla Torunia, współzawodnik groźny, bo wyposażony w środki przymusu państwowego. Zakon Krzyżacki staje do walki ekonomicznej z własnymi miastami. Osłabia je wewnątrz, ogranicza ich samorząd, nakłada na nie haracz w postaci sowytych opłat za przywileje, których sam nie respektuje. Dezorganizuje w ten sposób życie gospodarcze po to, by tym łatwiej dokonywać transakcji handlowych na własny rachunek.

Toruń w Trzynastoletniej Wojnie odgrywa rolę niemal produkującą, ponosi olbrzymie ofiary jak na miasto niemal zrujnowane przez politykę Zakonu, na własną rękę prowadzi długoletnią wojnę ze Świeciem, twierdzą krzyżacką i punktem oporu zakonnych wojsk najemnych.

Polska delegacja handlowa w Bukareszcie

Drzewo, skóry, rudy sprowadzimy z Rumunii

WARSZAWA. 22. 6. (SAP). W sobotę, dnia 21 bm. wyjechała z Warszawy do Bukaresztu delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem sfinalizowania polsko-rumuńskiej umowy handlowej.

Listy wymiany towarowej pomiędzy Rumunią a Polską zostały już w ogólnym zarysie uzgodnione. Obejmują one dostawy z Rumunii do Polski produktów naftowych, drzewa, skór, nasion olejnych, rud cynkowych, manganu, i innych towarów.

W zamian za to Polska zobowiązuje się dostarczyć Rumunii węgla, koksu, artykułów wielkiennicznych, szkła, artykułów żelaznych i innych drobnych artykułów przemysłowych.

Delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem dr. Galla zamierza

Pokój toruński kończy wojnę. Odtąd rozpoczyna się prawdziwy rozkwit Torunia. Miasto otrzymuje prawo bicia własnej monety, król potwierdza przewilej składowy. Dobrobyt ogólny wzrasta. Stopy mieszkańców Torunia podnosi się. Miasto liczy z początkiem 16 w. 30 tys. mieszkańców. Jest większe od ówczesnego Poznania.

POCZĄTEK PRZEMYSŁU TORUŃSKIEGO

W r. 1540 powstaje pierwszy zakład przemysłowy — pierwsza fabryka papieru. Powsta nie jej zawdzięczamy Starobandowi — Tyzenhauzowi pomorskiemu. W kilkadziesiąt lat później kwitnie w Toruniu sukiennictwo. Lecz ani przemysł papierniczy ani powstanie foluszy sukienniczych nie zmieniły zasadniczej cechy handlu toruńskiego.

Głównym produktem wymiany było zawsze zboże. Olbrzymia ilość spichrzy dochowanych do dziś, świadczy o tym najdowodniej. Źródła historyczne podają że istniejące spichrze nie wystarczały na potrzeby rosnącego wciąż handlu miasta. Toruń przeżywał okresy tak intensywnego obrotu zbożowego, że znaczną część domów prywatnych obrabano na przygodne składy zboża. Życie gospodarcze Torunia ści-

po ustaleniu cen na zasadnicze artykuły, sfinalizować umowę.

Powrót delegacji polskiej z Bukaresztu przez widziany jest pomiędzy 5 a 8 lipca rb.

Nowa umowa handlowa z Francją zostanie zawarta w lipcu rb.

WARSZAWA. 22. 6. (SAP). W pierwszych dniach lipca wyjeżdża z Warszawy do Paryża delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem zawarcia nowej umowy handlowej między Polską a Francją.

Jak wiadomo umowa handlowa między Polską a Francją wygasa z dniem 1 sierpnia r. b.

Wymiar sprawiedliwości musi współpracować ze społeczeństwem

Konferencja w prokuraturze Apelacji Pomorskiej w Toruniu

Dnia 21 czerwca odbyła się w Toruniu konferencja, której celem było nawiązanie bliższego kontaktu między urzędem prokuratorskim a przedstawicielami społeczeństwa. Prokurator Sądu Apelacyjnego Przybylski powitał prok. Wojtaszewskiego z Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, przedsta-wiciela wojewody pomorskiego, sekretarzy komitetów w wojewódzkich stronnictw politycznych, szefa wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa ppłk. Jurkowskiego, komendanta wojew. M. O. mjr. Janikowskiego, i prasę. Z ramienia PPR obecny był i sekretarz Kom. Woj. tow. mjr. Kuligowski. Poza tym byli obecni przedstawiciele Komisji Specjalnej przewodniczący Dworakowski i sędzia Herman, oraz prezes zarządu wojew. Samopomocy Chłopskiej Centkowski. Prokuratorzy Sądów Okręgowych apelacji

toruńskiej zdali sprawozdanie z działalności po szczególnych okręgów. Odczytali je prokuratorzy Karls z Bydgoszczy, Klewenhagen z Chojnic, Grzegorzewski z Grudziądza, Szaniawski z Torunia i Gnatoński z Włocławka. Sprawozdania te dają obraz ogromu zadań jakie wymiar sprawiedliwości ma do wypełnienia i pracy, jaką wykonuje. Ilustruje je najlepiej kilka cyfr. Na przestrzeni od momentu podjęcia pracy przez prokuraturę w 1945 r. do końca maja br. wpłynęło do dniach około 61.000 spraw o przestępstwa z najrozmaitszych ustaw! Około 25.000 spraw to tzw. rehabilitacja w związku z ustami o odstęptwo od narodowości polskiej w okresie okupacji.

Ze sprawozdań widać, że w wyniku bardzo energicznej działalności władz bezpieczeństwa spadła ostatnio liczba napadów, morderstw, podpałów, nadużyć władzy przez urzędników, itp. Dobry skutek wywarło też wprowadzenie sądów doroznych. Szczególną uwagę zwrócono na walkę z alkoholizmem, jako źródłem przestępstwa w wielu dziedzinach. W walce z potajemnym gorzelnictwem, produkującym truciznę dla najszerzej kół ludności, aparat kontrolny może wykazać się dużym sukcesem, czego wyrazem jest np. 600 zapadłych wyroków w jednym tylko okręgu grudziądzkim, skazujących na surowe kary rozmaitych „bimbrarzy”. Rozmiary tej plagi zmniejszają się stale.

Rośnie natomiast ilość spraw o przestępstwa skarbowe, o nadużycia finansowe, o ukrywanie mienia niemieckiego itp. Jest to wynikiem doskonalenia się aparatu kontroli i nieubaganej walki z nadużyciami. Jakie wyniki dla państwa przynosi akcja zapobiegawcza tu tak, mówi np. wypadek chejmiński, gdzie administratorzy majątków państwowych poszkodowali skarbu państwa na kwotę około 5 milionów złotych! Niepokojąca jest przestępczość wśród młodzieży, która wychowuje się w okresie okupacji bez należytej dyscypliny i opieki wychowawczej. Akcja amnestyjna jest zakończona. Dają ona doskonałe wyniki zwłaszcza w zakresie rozładowania podziemia.

Sprawozdania prokuratorów zreasumował prok. Przybylski i Wojtaszewski, zapowiadając, że prokuratura będzie nadal z całą surowością ścigać wszelką działalność przestępczą, korrupcję i nadużycia, przeszkadzające w najważniejszym dziś dziele, w odbudowie państwa. Wzrost cen, spekulacja itp. obniżają znacznie wartość zarobków świata pracy. Nowe ustawy dają

szle było związane ze stanem politycznym Polski. Dopóki w Polsce było dobrze, dopóty Toruń rozwijał się, rosł w potęgę i bogactwa.

TORUŃ UPADA

Odkąd jednak rozpoczął się upadek Polski — rozpoczął się również upadek Torunia. Pierwszy rozbiór Polski stał się katastrofą ekonomiczną miasta. Trzeci rozbiór dokonał się wówczas, gdy miasto zmarniało, tak jakby po nim przeszła zaraza. Było cieniem cienia dawnej swej przeszłości. Toruń odczuł rozbiór Polski jako własną straszliwą klęskę.

Pod rządami pruskimi Toruń wegetował. — Ze względu na politykę celną rosyjską nie mógł przez długi czas korzystać z okoliczności które go uczyniły po raz drugi w dziejach miastem granicznym. Odprężenie stosunków celnych z Rosją dało impuls do ożywienia się ruchu handlowego. Toruń uzyskuje stałe połączenie z lewym brzegiem Wisły, buduje port drzewny, staje się siedzibą pierwszorzędných, sił przewozowych zbożowych i drzewnych, należy do rządu poważnych miast handlowych w Niemczech. Ale Toruń nie wraca już do swej dawnej świetności.

Powrót do Polski po pierwszej wojnie światowej nie stworzył dla miasta należytych perspektyw rozwojowych. Ówczesne rządy polskie zrobiły go miastem administracyjnym. — Toruń musiał przystosować się do zmienionych warunków istnienia. Powstało wprawdzie kilka większych zakładów przemysłowych przepływają przez Toruń barki z węglem i tratwy — lecz to już ma mniejsze znaczenie. Toruń był miastem urzędniczym, tracąc swe właściwe oblicze — „Królowej Wisły” dużego ośrodka handlowego.

Najazd hitlerowski i okupacja — sparaliżowały zupełnie życie miasta. Toruń wyszedł jednak z okresu wojennego zwycięsko — okupant nie zdążył go zniszczyć. I oto w nowej Polsce robotnik — współgospodarz kraju — z zakasnymi rękawami przystąpił do pracy, uru chamiając przemysł i odbudowując życie gospodarcze. Toruń dziś żyje — buduje się.

NOWE DROGI ROZWOJOWE

Powstają nowe zakłady pracy i fabryki. Toruń chce nadrobić stracone lata. Z ośrodka administracyjnego, z miasta urzędników i emerytów, jakim był za czasów sanacyjnych, Toruń przekształca się powoli znów w ośrodek gospodarczy, przyczem zyskał on nową wielką szansę rozwojową jako centrum kulturalne Wielkiego Pomorza. Od samego miasta teraz od dynamiki jego ludności i inicjatywy organów kierowniczych zależy w dużej mierze, jak dalece obecne możliwości będą wykorzystane dla dobra zarówno samego Torunia, jak i całego kraju. (S)

Tragiczna katastrofa w kopalni „Ludwik” w Zabrze

W dniu 20 bm. nad ranem zawalił się filar w kopalni „Ludwik” w Zabrzu, przy czym przyspanych zostało zwałami węgla 6 górników.

W wyniku natychmiast rozpoczętej akcji ratunkowej wydobyto 3 zaspanych, z których 2 doznało lekkich obrażeń, jeden zaś zmarł. W

dalszej akcji wydobyto zwłoki trzech pozostałych górników.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło wypłacić po 25.000 zł dla rodzin po zmarłych górnikach.

Mordowali chorych dla otrzymania premii

Niezwykły proces w Dreźnie

DREZNO. 22. 6. — Dnia 23 czerwca przed sądem karnym w Dreźnie rozpocznie się jedyny w swoim rodzaju proces przeciwko lekarzom i pielęgniarce zakładu dla umysłowo chorych w Sonnenstein, którym akt oskarżenia zarzuca wymordowanie 60 tys. pacjentów bądź drogą użycia gazu, bądź też przez odpowiednie dozowanie środków usypiających. Między ofiarami znajdowały się również małe dzieci. Na czele zbrodniczej gromady lekaarskiej stał 70-letni profesor, dr. Nietzsche, który zorganizował i kierował tąswoistą centralą uśmiercania chorych. Czynniki przy tych funkcjach pielęgniarskie otrzymano z kancelarii Hitlera spe-

cialne premie za „wydajną pracę” przy gazowaniu tysięcy chorych, bezbronnych ludzi.

Nowy transport domków fińskich w Gdyni

W 6.100 skrzyniach wagi 273 ton przy wiozie parowiec fiński „Tuula” z portu Rauma dalszy transport fińskich domków składanych, przeznaczonych dla Polski. Skrzynie z częściami domków przywiezie również parowiec „Marina” z portu Kocza k o wadze 770 ton.

Degrelle ukrywa się w Hiszpanii

BRUKSELA. 22. 6. (SAP). Dziennik socjalistyczny „Le Peuple” w numerze z dnia 21 bm. twierdzi, że Leon Degrelle, przywódca reżymu (faszystów) belgijskich przebywa w Madrycie, gdzie korzysta z opieki rządowej organizacji faszystów. Degrelle, który został w Belgii zaoznaczony na śmierć zniknął po otrzymaniu nakazu opuszczenia Hiszpanii w sierpniu 1946 r.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PONIEDZIAŁEK

23

czerwca

Kalend. Rzym. Kat. — Paulina.
Kalendarzyk Słowiański — Broniwoja.
Wschód słońca — 3.30; zachód — 19.52.
Dyżur nocny lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Makohański Eug. Cyganka 13.
Apteka dyżurna do dnia 27 bm. włącznie przy ul. Stodółnej 56.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

2500 OSÓB ZWIEDZIŁO WYSTAWĘ P. G. M.

Otwarta w ub. niedzielę wystawa prac uczniów Państwowego Gimnazjum Mechanicznego wzbudziła duże zainteresowanie. W przeciągu pięciu dni wystawę zwiedziło 2500 osób. Tak duża frekwencja świadczy o tym, że zarówno poszczególne prace uczniów, jak i ramy nadane wystawie ogólnie podobały się. Zaznacząc należy, że wystawę odwiedziły również wycieczki z terenu sąsiednich powiatów, nie-szawskiego, lipnowskiego oraz wycieczka szkolna z Brzeźcia Kujawskiego. Zainteresowanie wystawą zwiększa się z dnia na dzień. (dw)

26 CZERWCA WYSTĘP ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO

Przed kilku dniami donosiliśmy o zakończeniu pertraktacji w sprawie przyjazdu orkiestry Namysłowskiego do Włocławka. Obecnie dowiadujemy się, że termin koncertu został już ustalony i orkiestra przybędzie w dniu 26 bm. Na koncercie mieszkańcy Włocławka będą mieli możliwość zapoznać się bliżej z pieśnią i muzyką taneczną ludową. Dyrektor Namysłowski chciałby przede wszystkim grać dla młodzieży, która żywo interesuje się muzyką, co wykazały koncerty organizowane specjalnie dla młodzieży szkolnej. (dw)

KU CZCI STANISŁAWA MONIUSZKI

W związku z uroczystościami Stanisława Moniuszki, jakie przypadły w roku bież., dowódca garnizonu pułk. Piliński rzucił piękną myśl zorganizowania szeregu koncertów utworów Moniuszki. Myśl tę podjął i zrealizował grodzki referent Kultury i Sztuki. Ustalono już termin pierwszych koncertów, które odbędą się w parku Miejskim. Jako pierwsza wystąpi orkiestra wojskowa I Zmotoryzowanego Pułku Pontonowego, która grać będzie we czwartki w godzinach od 18-tej do 20-tej.

Spodziewać się należy, że i inne zespoły orkiestrowe wezmą udział w tych imprezach. Referat Kultury i Sztuki czyni już starania w tym kierunku. W ramach „Dni Moniuszki” przewidziane zostało również zorganizowanie kilku koncertów wokalnie - muzycznych, poświęconych twórczości Stanisława Moniuszki. Poza tym projektowany jest odczyt o naszym wielkim muzyku. (dw)

Komisje Kontroli Cen rozpoczynają pracę

Rada Państwa wydała regulamin Społecznych Komisji Kontroli Cen, który określa tryb funkcjonowania tych komisji oraz sposób ich powołania i przeprowadzania przez nich kontroli. Wobec tego, że akcja prowadzona będzie masowo we opieraniu się będzie na ścisłych przepisach prawnych, wszyscy działacze społeczni, którzy będą pracować w tych komisjach, muszą dokładnie zaznaczyć się z regulaminami Społecznej Komisji Kontroli Cen. Jest to ich pierwszy kardynalny obowiązek przed rozpoczęciem działalności.

Czasu pozostało już niewiele. Za kilka dni komisje rozpoczynają swą działalność. Organizacje społeczne i związki zawodowe muszą zapoznać się z regulaminami Komisji w odpowiednią ilość regulaminów oraz na zorganizowanych przez siebie kursach wysłuchać zasady prawne, na których opiera się działalność Komisji Cennikowych i Komisji Notowań oraz Społecznych Komisji Kontroli Cen.

Czytacie

i rozpowszechniacie

„Gazetę Kujawską“

PKOS rozszerza swoją działalność

Jak wynika z ostatnich sprawozdań Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, działalność jego na terenie powiatu znacznie wzrosła. Po zakończeniu Akcji Pomocy Zimowej pozostała suma w wysokości 23.633,74 zł przeznaczona na kolonie letnie dla dzieci.

W obecnej chwili pod kierownictwem Powiatowego Komitetu O. S. pozostaje 18 gminnych komitetów, kuchni ludowe w Lubraticu, Przedczu, Chodczu i Brzeźciu Kujawskim oraz przedszkola w Przedczu, Lubieniu i nowo powstałe w Różnowie, gmina Łąk. Poza tym postanowiono zrealizować projekt szwalni w Lubraticu, co przyczyni się do polepszenia doświadczeń przez przyuczenie ich do fachu, a także uprzystępnia im wykonanie niezbędnych części garderoby.

Dobre wyniki dała już akcja kolonii letnich, przy czym nie można pominać zasług harcersstwa, które chętnie spieszycie z pomocą komitetowi. Dzieci podopieczne włączane są do grup harcerskich, biorących udział w koloniach. Znajdują one nie tylko pomoc materialną, ale są również otaczane troskliwą opieką.

W przeciągu miesiąca mają wydano zapo-

móg w gotówce na sumę 77.252 zł, w naturze 53.530 zł. W okresie tym po zapomogi pieniężne zgłosiło się 357 osób. Komitet w dalszym ciągu dąży do ograniczenia zapomog gotówkowych, które w tym wypadku są mniej wskazane niż naturalne. Uwzględniane są tylko wypadki nie budzące żadnych wątpliwości co do konieczności takiego a nie innego załatwienia.

W tym samym okresie dożywiano 149 dzieci, a kuchnie ludowe wydawały strawę 557 osobom dziennie. Łącznie w przeciągu miesiąca wydano 15.017 porcji na sumę 182.434,69 zł. Znaczną pozycję stanowi wkład na wyżej wspomnianą szwalnię. Pozycja ta wynosi 116.600 zł.

Nasuwa się już teraz konieczność utworzenia Domu Starców na terenie powiatu włocławskiego. Niestety istnieje jeszcze poważne trudności, które trzeba będzie przezwyciężyć. Referat Opieki Społecznej wystawił na ten cel odpowiednią sumę w swoim budżecie. Poza tym istnieje projekt utworzenia warsztatu szewskiego, gdzie dokonywanoby niezbędnych reparacji obuwi, a także robiono nowe. Brak tego warsztatu podopieczni odczuwają bardzo dotkliwie. (dw)

Liga Lotnicza powstaje we Włocławku

Ostatnia wojna światowa wykazała, jak wielkie znaczenie posiada lotnictwo. Obok tego każdy zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa ono w dziedzinie komunikacji. To też każdy naród stara się wysunąć na przodujące miejsce przez zapoznanie szerokich warstw społeczeństwa z zagadnieniami rozwoju lotnictwa i pomnażanie dopływu nowych sił lotniczych zarówno pilotów jak konstruktorów.

Na terenie Pomorza zagadnienie to znalazło już odzwierciedlenie w kilku miastach, gdzie powstały oddziały Ligi Lotniczej. Między innymi oddziały takie powstały w Bydgoszczy, Toruniu i Inowrocławiu.

U nas we Włocławku zainteresowanie sprawami lotniczymi było niezmiernie. Jedynie sekcja modelarstwa lotniczego Związku Walki

Młodych przy fabryce Bohma może wykazać się pewnym dorobkiem.

Pragnąc zmienić ten stan rzeczy postanowiono założyć na terenie naszego miasta oddział Ligi Lotniczej. Komisarzem Ligi został mianowany przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza mjr. Wójcik, który już kilkakrotnie wykazał wielką energię, zdolności organizacyjne. Jest on przy tym dobrze obeznany z zagadnieniami lotniczymi.

W najbliższych dniach zostanie zwołane zebranie organizacyjne, na którym nastąpi wybór zarządu. Zadaniem Ligi będzie wciągnięcie jak największej ilości osób do pracy czynnej zarówno spośród młodzieży, jak i przedstawicieli społeczeństwa starszego. (dw)

Pomorze — sierotom pomoże

Jak dbamy o wygląd placu Dąbrowskiego?

W roku 1913 założono we Włocławku pierwszy cmentarz grzebalny, podówczas znajdujący się jeszcze poza miastem. Gdy w roku 1897 cmentarz ten znalazł się wskutek rozbudowy miasta w samym śródmieściu, zamknięto go urządzając jednocześnie nowy, który do dziś znajduje się poza miastem. Stary cmentarz w roku 1927 został zniszczony, splantowany i zamieniony na skwer i plac publiczny. Tak powstał plac Dąbrowskiego.

Jest on dziś jednym z najruchliwszych punktów naszego miasta. Tu odbywają się targi, tu skupia się dostawa artykułów żywno-

ściowych z okolicznych wsi. Ogrodnictwo miejskie założyło skwer i zdawałoby się, że przynajmniej ten zakątek winien wyglądać estetycznie. Dzieje się w rzeczywistości inaczej. Zasiane przez Zarząd miejski trawniki nie istnieją niemal zupełnie. Są zdeptane przez przechodzących w dowolnym kierunku przechodniów oraz gromadki dzieci rozkopujące łopatkami i patykami nie tylko trawę, ale i rachityczne, zeschnięte klomby, których nikt w czasie suszy nie podlewa. Nie można się więc dziwić, że skwerek przypomina raczej spaloną słońcem dzunglę. (dw)

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Włocławskie, Referat Apropowizacji podaje do wiadomości ludności powiatu włocławskiego, że w terminie od dnia 19 do 28 czerwca 1947 r. wydawane będą następujące artykuły na karty zaopatrzenia:

CZEKOLADA

Dod. D-3, D-7 i D-12 po 0,10 kg. na kupon Nr. 19 kart z m-ca maja 1947 r.

Dod. D-7 i D-12 po 0,20 kg. na kupon Nr. 1 kart z m-ca maja 1947 r.

MYDŁO do prania

Kat. I po 0,20 kg. = 1 kawalek na kupon Nr. 39 kart z m-ca maja 1947 r.

CUKIER w zamian chleba

Kat. I po 1,20 kg. na kupony od Nr. 1—6 i od 42—52 kart z maja 47 r.

Kat. IR po 0,80 kg. na kupony od Nr. 1—8 i Nr. 15 kart z maja 1947 r.

Dod. „C” po 0,60 kg. na kupony od Nr. 3—6 kart z maja 47 r.

SOKI owocowe

Kat. I po 1 puszcze wagi 2,9 kg. na kupon Nr. 38 kart z maja 47 r.

Punkty rozdzielcze ostateczne rozliczenia złożyć do dnia 30 czerwca 47 r.

Za Starostą Powiatowego
T. Warecki

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wystawioną przez Dyr. Lasów Państw. w Toruniu. Tadeusz Chiberski, leśniczy Nadleśnictwa Państw. Czarne pow. Gostynin. (262)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną i dowód osobisty wydany przez władze niemieckie, kartę rejestracyjną z Urzędu Pracy. Orliński Jan, Włocławek, Starodębska 3. (261)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR Kamiński Władysław, zam. w Gróbcie gm. Śmiałowice pow. Włocławek. (263)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez R. K. U. Włocławek, prawo jazdy, legitymację Zw. Zaw. Transportowców i dokument samochodu z Urzędu Bezpieczeństwa. Pacholec Władysław, Włocławek, Sadowa 19. (263)

Migawki

Na wycieczce

W ubiegłą niedzielę wybraliśmy się z żoną na wycieczkę. Do lasu. Nad jezioro. Dla zaznania — po tygodniu utrapei — pełni samotności, podyszenia świeżym powietrzem i wykapania się.

Dzień był piękny. Droga między zbożami uroczą. Las tak pachnący, że żywicie czuło było nawet w żołądku.

Gdy dotarliśmy na miejsce i rozłożeni pod rosochatą sosną, zaczęliśmy z małżonką porządkować utrudzone ciało, naszą na nas z głębi lasu towarzystwo z pięciu osób, złożone z dwóch moich kolegów biurowych z przyjaciółkami i nienawistnej mi krawcowej, pozostającej w wyjątkowo zażytych stosunkach z żoną.

— Co za miła niespodzianka! — zawołała krawcowa — Będzie nam w gromadce znacznie weselej...

— Oczywiście! — Bardzo prosimy! — odpowiedziała żona, ja zaś z rezygnacją skinąłem głową.

Jedząc, trudno było nie zaprosić przybyłych. Osem bułek z wędliną przekładaną ogórkiem, zniknęło w ciągu minuty. Śniadanie i wycieczkowy obiad djabli wzięli.

Po skonsumowaniu naszych wiktualii, męska trójka omówiła nowiny biurowe, panie zaś — z wybitnym udziałem krawcowej — najnowsze modele sukien.

Gdy tematy zostały wyczerpane, towarzystwo zdecydowało poplukać się w wodzie. Mężczyźni poszli pływać, panie przysiadły na kamieniach, zanurzając po kolana nogi w jeziorze.

Las oczywiście od razu rozbrzmiał niesamowitymi wrzaskami zarówno synów Adama jak i cór Ewy.

Słońce prażyło jak w Afryce. Niebo było bez jednej chmurki. W wodzie wśród szuwarów kumkają żaby.

Poddany urokom natury, począłem zapominąć o potrzebie samotności i zjedzeniu o 11-ej przed południem kanapek przeznaczonych na cały dzień. W momencie jednak, gdy rozważałem przemianę w życiu wszelkich spraw świata z przykrościami włącznie — z miejsca, gdzie pluskały się w wodzie panie, rozległ się przeraźliwy krzyk krawcowej. Żona, zerwawszy się z miejsca, poczęła wołać „ratunku!”, przyjaciółki zaś mych kolegów wzywają: „Na pomoc!”

Pospiesziliśmy całą trójką na to wołanie i gdy znaleźliśmy się przy krawcowej, dostrześliśmy na jej żylastej łydce ogromną piawkę grubości ołówka. Ofiara jej napaści darła się głosem żyraty, przyjaciółki kolegów machały w kierunku nogi chusteczkami do nosa, żona zaś okrążyła ją nieustannie z metrowej odległości leszczakiem, pozostając jednak od piawki w dość znacznym oddaleniu...

Chwyćmy krawcową za nogę, zamierzam strzepnąć z niej piawkę, koleddy jednak zakrzyknęli mnie ostrzegając, że mogą rozzerwać piawkę w połowie — a wtedy jedynie natychmiastowa amputacja nogi krawcowej może jej ocalić życie.

Moje perswazje, żeby nie dramatyzować sytuacji, na nie się nie zdały. Las huknął szlochami wytwórczyni sukien i głosami rozpaczliwych kobiet. Koleddy potracili głowy. Ja myślałem o nieuiszczalności pragnień człowieczych nawet w lesie...

— Karolku złoty! — szpizmowa żona. — Skocz przędko na szosę i zatrzymaj bodaj przemocą pierwsze idące auto! Trzeba panią wieść do chirurga! Każda minuta droga!

Skoczyłem. Dwa kilometry biegiem...

Na szosie pierwszy samochód nie zareagował na moje rozpaczliwe znaki; pojechał dalej. Gdy zbliżył się drugi, ległem mu wpoprzek drogi. Ten na szczęście stanął.

Kiedy przywiędłem go do krawcowej, piawka z jej nogi opadła i brązowa od wypitej krwi, skryła się w trawie.

Ja za to dostałem wstrząsu nerwowego i tym samym autem odwieziony zostaje z wycieczki — do neurologa.

Dyonizy Fajerko

DOM O TRZECH NUMERACH

Dom taki istnieje w naszym mieście i w dodatku numeracja ta nie jest jakimś niedopatrzaniem, a jedynie powstała wskutek zbiegu ulic Żłotej, Srebrnej i Placu Dąbrowskiego. Kamienica ta ma od strony Placu Dąbrowskiego numer 5, od strony ul. Srebrnej nr. 2, a od strony zaś Żłotej nr. 1. Jest ona własnością Zarządu Miejskiego, który ostatnio zakończył remont zniszczonego bardzo dachu. Dzięki temu odnowieniu kamienica została zabezpieczona przed opadami, które zagrażały zniszczeniem wnętrza. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26.
Za działo ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Inzyasentów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę od godz. 8-11 do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska“

Ofioszania lamowe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Reklamuj: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Ofioszania drobne — słowe: handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ofioszania drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej. Miejsca zast. żelone w tekście 100 proc. drożej — Nieład tabeli, 100 proc. drożej.

Wiadomości Sportowe

Wyciągi motocyklowe w Bydgoszczy

**W ogólnej punktacji zwyciężył BKS „Polonia”
W klasie I-szej do 130 ccm pierwszy Szczurowski z „Partyzanta”**

Wczoraj w Bydgoszczy na torze żużlowym Stadionu Miejskiego odbyły się wyciągi motocyklowe, w których nagrodą był Złoty Rynggraf ufundowany przez redakcję „Ziemi Pomorskiej”. W ogólnej punktacji zwyciężył BKS „Polonia”, zdobywając złoty rynggraf. Nagrodę wręczył red. naczelny „Ziemi Pomorskiej” tow. Jacyna.

Wyniki biegów:

W klasie I do 130 ccm:

I Szczurowski „Partyzant” 5,34,2 pkt. 5; II Gątkiewicz „Olympia” 5,39,6 pkt. 4; III Urbanowski „Polonia” 6,24,2 pkt. 3.

W klasie II do 250 ccm:

I Najdrowski „Olympia” 5,34 pkt. 5; II Bucław „Polonia” 6, poza konkursem; III Bonin „Polonia” 7 pkt. 4.

W klasie III do 350 ccm:

I Buda „Polonia” 5,34 pkt. 5; II Nowakowski „Olympia” 5,54 pkt. 4; III Wołkowski Chelmno 6,24 pkt. 3.

W klasie IV do 500 ccm:

I Śmigiel „Polonia” 5,11,4 pkt. 5; II Przybyłka „Partyzant” 5,36,6 pkt. 4; III Najdrowski „Olympia” 5,38 pkt. 3.

W klasie V ponad 500 ccm:

I Buda „Polonia” 5,20,4 pkt. 5; II Zwoliński „Olympia” 5,20,6 pkt. 4; III Przybyłka „Partyzant” 5,27,4 pkt. 3.

Ogólna punktacja w klasach o „Złoty Rynggraf Ziemi Pomorskiej i Kujawskiej”

I „Polonia” — Bydgoszcz 22 pkt.; II „Olympia” — Grudziądz 20 pkt.; III „Partyzant” — Bydgoszcz 13 pkt.; IV „Włsa” — Chelmno 3 punkty.

Inne biegi kat. 200 ccm:

I Urbanowski „Polonia” 2,49,6 pkt. 5; II

Śmigiel „Polonia” 2,54,2 pkt. 4; III Matczak „Olympia” 2,59 pkt. 3.

Bieg asów:

I Śmigiel „Polonia” 2,40,2 pkt. 5; Najdrowski „Olympia” 2,45, 1 pkt. 4; III Szczurowski „Partyzant” 2,56,5 pkt. 3.

Bieg australijski:

I Śmigiel „Polonia” 4,37,8; II Szczurowski „Partyzant”. (D)

Mistrzostwa bokerskie DOKP

w Bydgoszczy

Wczoraj w sali ZWM w Bydgoszczy odbyły się finałowe walki bokerskie o mistrzostwo klubów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Gdańsku.

Tytuły mistrzów zdobyli zawodnicy w następujących walcach, od wagi muszej: Szule (Inowrocław) pokonał Pełnki (Tczew), Klein (Tczew) wygrał z Kudraczkiem (Gdańsk). W wadze piórkowej Hoffman (Bydg.) uległ Drażkowskemu z Gdańska. Zieliński (Gd.) pokonał przez k. o. Nikołajewskiego z Tczewa. Chychła (Gdańsk) znokautował w I rundzie Tykwińskiego z Płwy. Rajski z Gdańs-

kiego wygrał przez techn. k. o. w walcu z Jabłonką z Bydgoszczy.

W półciężkiej Schoenrock (Tczew) wygrał przez k. o. z Bunkowskim (Toruń).

W ciężkiej Piepiórka znokautował gdańszczyznianina Szalkowskiego.

W ringu sędziował Kujaczyński, na punkty Rozmarynowski, Kacprzyk i Falkowski. (D)

Wczoraj nie było rozgrywek ligowych

Zapowiedziane rozgrywki piłkarskie o wejście do extra klasy państwowej nie odbyły się wczoraj w żadnym okręgu.

Niedziela wczorajsza przeznaczona była przez PZPN na mecz międzypaństwowy.

Następne rozgrywki piłkarskie o wejście do Ligi odbędą się w niedzielę 29 bm. (D)

Teoretyczny kurs żeglarski

Sekcja żeglarska WMKS „Partyzant” przeprowadza kurs żeglarski teoretyczny dziś, w poniedziałek godz. 20 w sekretariacie klubu ul. Zamojskiego 16. Cwiczenia praktyczne będą się odbywały w Brdyujściu i na wybrzeżu gdańskim. (D)

Spływ do Morza

Sekcja żeglarska WMKS „Partyzant” organizuje spływ do Gdańska, połączony z praktycznym kursem żeglarskim na wodach morskich. Wyjazd w dniu 30 b. m. Informacje i zaписy w sekretariacie klubu w godz. 20—21. Zamojskiego 16. (D)

Feliks Stamm o boksie polskim

Krótki pobyt państwowego trenera w Bydgoszczy

Państwowy trener bokerski Feliks Stamm bawił w sobotę w Bydgoszczy. Odwiedził naszą redakcję, by podzielić się wrażeniami z Dublina i opowiedzieć o pracy bokserów w najbliższej przyszłości.

Przyjechałem wczoraj z Wrocławia — mówi Stamm — gdzie prowadziłem treningi w tamtejszym klubie sportowym. Była to moja pierwsza praca po powrocie z Dublina.

— Czy był obyw. na wczorajszym meczu „Batory” — „Zjednoczenie”?

— Oczywiście, byłem. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, abym mógł opuścić jakiś mecz bokerski w miesiąc, w którym się znalazłem. Najciekawszą walkę w meczu „Batory” — „Zjednoczenie”, stoczyli: Bazarnik z Czajkowskim w wadze muszej. Obydwaj walczyli technicznie i taktycznie dobrze. To samo mogę powiedzieć o walcu Sowińskiego z Manneckim. Sowiński w pierwszej i drugiej rundzie walczył dobrze, ale w trzeciej niepotrze-

bnie wdał się w wymianę ciosów.

— A co może obyw. powiedzieć o innych bokserach w tym meczu?

— Bednarz moim zdaniem jest już zbyt słaby. Zrobili to walki w Łodzi, gdzie wystawiali go w wagach cięższych niż należało. Ślązak Nowara technicznie dobry, ale jak zwykle nie ma skutecznego ciosu.

— Jaka będzie najbliższa praca obyw.? — pytamy dalej Stamma.

— Jutro wyjeżdżam na walne zebranie PZB do Poznania, a później udaję się na turniej bokerski do Gdańska, następnie zaś na obóz kondycyjny, gdzie będą trenowali bokserów organizacji młodzieżowych na festiwal, który odbędzie się w Czechosłowacji.

Od połowy lipca do końca sierpnia br. poprowadzę 2-turnusowy obóz bokerski w Oliwie dla młodzieży.

— A teraz niedyskretne pytanie. Co było powodem porażki Polaków w Dublinie?

— No cóż. Mogę powiedzieć to, że przede wszystkim pojechalśmy z trzema rezerwowymi: w muszej, lekkiej i półśredniej. Nasza ekipa składała się z chłopców zbyt młodych, niewyszkolonych jeszcze i nieposiadających należytej rutyny, aby w tak poważnym turnieju zająć któreś z czołowych miejsc. Poza tym w kilku walkach zostaliśmy skrzywdzeni przez sędziów np. Szymura i Antkiewicz.

— Mówi się dużo w Polsce o poważnym spadku formy bokserów we wszystkich okręgach i słyszy się często zapytania: „co będzie z naszym boksem”?

— Sytuacja u nas źle się nie przedstawia, narybek mamy zadawalający, trzeba nad nim jednak jeszcze dużo pracować, a poza tym plan, jaki sobie nakreślił PZB urządzając kursy wyszkoleniowe i obozy, sprawi, że stan się poprawi i w ciągu 2—3 lat staniemy na takim poziomie jak przed wojną—zakończył Stamm. (D)

Z całego kraju

Żymirski, popularny motocyklista przebywa w szpitalu po wypadku doznanym w czasie Raidu PKM. Uległ on pęknięciu kciuka w prawej nodze i to w trzech miejscach. Kuracja potrwa około 4 tygodni.

Celem przygotowania piłkarzy polskich do meczu z Rumunią (19 lipca), PZPN postanowił zorganizować dwa mecze sparingowe z czeską drużyną „Victoria Zizkov”. Mecze te odbędą się w dniach 1 i 3 lipca.

Dr. Żołędziowski, wieloletni działacz piłkarski i członek PZPN powrócił z Anglii do Polski. Piłkarstwo polskie wita powrót doktora Żołędziowskiego z wielkim zadowoleniem.

Znany bokser poznański Koziółek, który ubiegłego roku zdobył tytuł mistrza w wadze lekkiej, przegrał przez k. o. w drugiej rundzie w Szczecinie z Możdżyńskim. Możdżyński jest byłym bokserem warszawskiej ex-drużyny PZL. Reprezentował on kilkakrotnie stołeczną w licznych spotkaniach międzymiastowych.

Jak się zdaje, karierę sportową Koziółka należy uważać za zakończoną.

Kraków bije Brno 7:1

Victoria z Pilzna pokonała LKS 5:1

Piłkarska reprezentacja Krakowa wygrała z reprezentacją Brno 7:1 (4:0). Bramki dla Krakowa zdobyli: Gracz 3, Kohut 2, Nowak 1, Gierygel 1.

Wczoraj w Poznaniu w meczu towarzyskim KKS pokonał piłkarzy Warty 3:2 (2:1).

W Łodzi drużyna piłkarska „Victoria” z Pilzna odniosła wysokie zwycięstwo 5:1 (2:1) nad LKS-em. (D)

Polska — Czechosłowacja 48:41

Zwycięstwo lekkoatletek polskich

Wczoraj odbyły się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne kobiet między reprezentacją Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyły lekkoatletki polskie w stosunku 48:41.

Wyniki: 100 m. I Hejducha 12,7 sek., II Mioderówna 13 sek. Skok wzwyż I Czeszka Rzut dyskiem I Wajsówna 37,2. 80 m. przez płotki I Czeszka, II Mitan. Skok w dal I Nowakówna 5,18, II Czeszka 4,96 m. Bieg na 200 m. I Czeszka, II Słomczewska, III Moderówna

Pchnięcie kulą I Wajsówna 10,94. Sztafeta 4x100 zwyciężyły Polki w składzie: Mitan, Słomczewska, Moderówna i Hejducha. (D)

Pierwszy wyciąg dziecięcy w Bydgoszczy

Wldzowie oklaskiwali najmłodszych sportowców

W sobotę odbył się w Bydgoszczy oddawna zapowiadany wyciąg dziecięcy zorganizowany przez WMKS „Partyzant”. W zawodach wzięły udział dzieci obojga płci od lat 4 do 15. Do wyciągów stanęło do dzisiaj 97 zawodników, z których wszyscy ukończyli przeznaczone dla nich biegi.

Piękna inicjatywa i wzorowa organizacja „Partyzant”, stworzyła dla naszych najmłodszych sportowców niespotykaną dotychczas emocję i radość, a rodzice i starsze społeczeństwo wyrażali wdzięczność organizatorom.

Sobotnie wyciągi dziecięce przyniosły wielką korzyść naszym młodziutkim i stały się idealnym czynnikiem propagandowym. Zapala i ambicja, które może u niejednego z tych małych sportowców objawiały się po raz pierwszy w życiu, niewątpliwie nie zostaną nigdy zapomniane.

Technicznym przeprowadzeniem imprezy za jąca się Sekcja Motorowa „Partyzant” z ob. ob. Szumińskim, Kapczyńskim i Wojtulewiczem na czele.

Wyciągi odbyły się na hulajnogach, rowerkach małych dwu i trzykołowych, oraz na rowerach normalnych.

Po zawodach mali sportowcy zebrali się w kasynie klubowym, gdzie sprawozdawca wyciągu red. Dachowski rozdawał zwycięzcom nagrody.

Wyniki techniczne były następujące:

Rowerki trzykołowe, chłopcy i dziewczynki 100 m. I Jurek Słowiński w czasie 23 sek., II Jędrus Fijolka czas 25,3. Pierwsza z dziewczynki Marysia Brzezińska 35,7.

Hulajnogi do 6 lat, 100 m. I Piotrus Kalańczyński 32 sek., II Lucjan Wereszko 37, III Rybarczyk Kazio 37,5, IV Piotrus Przybyłka 37,8.

Hulajnogi od 6 do 8 lat, 150 m. I Tadzio Licca 27,4, II Strzempowski Micio 32,5, III Zbyszek Balicki 33,1.

Hulajnogi od 8 — 12 lat, 200 m. I Adas Kalańczyński 30,2, II Wojtek Wawrzyniak 31, III Śmigiel Leszek 34.

Handicap hulajnóg na 200 m. z wyrównaniem I Licca Tadzio 32, II Wojtek Wawrzyniak 35 sek.

Rowerki 2-kołowe małe dla dziewczynek od 5—10 lat, 200 m. I Emilia Rafałowicz 27,1 sek., II Bagnowska Irenka 29, III Jadzia Sawicka 30

Rowerki 2-kołowe małe dla chłopców od 6—8 lat, 500 m. I Jurek Maczowski 1:23,3 sek., II Romcio Skalski 1:31,5, III Fabiszak Jurek 1:35, IV Kleska Leszek 1:36

Rowerki 2-kołowe od 8—10 lat, 500 m. I Zygmunt Szyperki 1:18, II Rajkowski Jędrus 1:19, W drugim biegu w tej kategorii I Jurek Korzecki 1:23,1, II Froelich Jędrus 1:29.

Rowerki 2-kołowe od 10—15 lat, 500 m. I Szymański Jędrus 1:08,2, II Wenoncjusz Piekarski 1:08,3.

Handicap rowerów 2-kołowych 500 m. z wyrównaniem I Froelich Jędrus 1:22, II Jędrus Szymański 1:24,3, III Wenoncjusz Piekarski 1:25.

Rowerki normalne do 10 lat 1000 m. I Stępcio Kulmatycki 3:00,4, II Maksio Cieślceki 3:03,5, III Jurek Słomski 3,10.

Rowerki normalne od 10—12 lat 1000 m. I Jędrus Meleski 2:32,2, II Bogus Cieślceki 2:47, III Mikołajski Ben. 2,51.

Rowerki od 12—15 lat 1000 m. I Mundzio Wawrzon 2:31,1, II Józio Ziwert 2,33, III Rysio Kaczmarowski 2,35.

Handicap rowerów normalnych 1000 m. z wyrównaniem I Bogus Cieślceki 2,44, II Mundzio Wawrzon 2:47,3, III Jędrus Meleski 2:49,6.

Najlepszy czas w rowerach normalnych uzyskał Bogus Cieślceki, w rowerach 2-kołowych Jędrus Froelich a hulajnogach Tadzio Licca. (D)

Sport za granicą

Inż. Kalbarczyk, reprezentował nasz Związek Łyżwiarzy na kongresie międzynarodowym w Oslo. W zjeździe tym brało udział 30 delegatów reprezentujących 16 narodów. Zaświadcza sprawa, która wywołała się na zebraniu, to rozdział pomiędzy zwolennikami jazdy szybkiej na torze, a jazdy figurowej na sztucznych torach. W Oslo postanowiono rozgranicyć kompetencje prezesów, których wybrano dwu. Jeden z nich będzie zaatwiał sprawy łyżwiarstwa torowego, a drugi łyżwiarstwa figurowego. Inż. Kalbarczyk uzyskał zaproszenie od delegatów Czechosłowacji dla 5 naszych łyżwiarzy na sztuczne lodowisko do Pragi, tak aby mogli odbyć w dogodnych warunkach zaprawę przed Olimpiadą zimową.

W Londynie, w dalszym ciągu rozgrywek tenisowych międzynarodowych — Wiltman, zwycięzca Hebby, uległ Hindusowi Ahmedowi 2:6, 3:6. Rumunka Rurak przegrała z amerykańką Doors Hart. Najlepszym tenisistą Rumuni Tanasescu uległ Mahonowi (Indie) 5:7 3:6. Amerykanka Osborn pokonała Czeszkę Straubową 6:0, 6:1.

Po turnieju tenisowym w Wimbledonie odbędzie się turniej t. zw. „Powimbledoński”, organizowany tradycyjnie w dniach od 7 do 13 lipca przez Holandię w pięknej nadmorskiej miejscowości Noordwick. W turnieju tym wezmą udział gracze polscy. Zawody w Noordwick otrzymają w tym roku pierwszorzędą obsadę: Cochet (Fr.), Amerykanki i Amerykanki: Brongh i Osborne, Hart, Tom Brown, Falkenberg, Chilijczyk Segura, Włosi Stefani i Cucelli. (D)